

Andrzej Rączaszek

Akademia Ekonomiczna w Katowicach,
Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Chorzowie

ZNACZENIE WYBRANYCH MIAST DLA ROZWOJU OBSZARÓW PRZYGRANICZNYCH

1. Wstęp

Badania przestrzenne, zwłaszcza porównawcze, muszą bazować na istniejącej sieci osadniczej i obowiązującym podziale administracyjnym. Należy w nich czytelnie zdefiniować zakres przedmiotowy, przestrzenny i czasowy oraz metodologię badania. Jeżeli zaakceptujemy takie założenia, to na tytułowy problem składają się następujące kwestie:

1. Badania dotyczą terenów przygranicznych.
2. Przedmiotem badania jest poziom ich rozwoju regionalnego.
3. Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju oceniane będzie poprzez system mierników.
4. Podkreślenia wymaga znaczenie istniejącej sieci osadniczej dla zróżnicowania rozwoju.
5. Największe miasta regionalne mogą utrudniać ocenę tego zróżnicowania.

Te wyodrębnione zagadnienia są jednocześnie planem opracowania składającego się z pięciu punktów uzupełnionych wstępem i zakończeniem.

2. Identyfikacja przestrzenna badania

Jeżeli badanie dotyczy obszarów przygranicznych, to należy wyjaśnić pojęcie granicy. Granicę państwa można i należy określić przede wszystkim z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Jest to linia rozdzielająca terytorium podlegające suwerenności jednego państwa od terytorium podlegającego suwerenności innego państwa lub od obszaru, nad którym nikt nie rozciąga suwerenności [Skubiszewski 1975, s. 251]. Takie zdefiniowanie pojęcia granicy ułatwia określenie, czym jest pogranicze.

Pograniczem jest obszar w pobliżu granicy. W ustawie o ochronie granicy państwowej [Ustawa z dnia 12 października...] wyróżnia się pojęcia „granica państwa”, „pas drogi granicznej” i „strefa nadgraniczna”. Dwa ostatnie terminy zawierają się w pojęciu **pogranicze**. Może to być zatem obszar peryferyjny na obrzeżu państwa lub też regionu [Heffner 1998, s. 17]. Cechą charakterystyczną, wynikającą z położenia pogranicza, może być jego znaczne zróżnicowanie etniczne i kulturowe [*Informacyjno-infrastrukturalne...* 1996, s. 24]. Pogranicze można także definiować jako obszar występowania co najmniej dwóch jakości społeczno-kulturowych [Trosiak 1999, s. 21]. W takim rozumieniu pogranicze oznacza obszar, na którym mieszkają co najmniej dwie grupy etniczne i kulturowe. Z powodu zetknięcia i mieszania się kultur pogranicze staje się obszarem przejściowym, stanowiącym „pomost” między różnymi wartościami kultury odrębnych społeczeństw.

Do rozwoju współżycia sąsiedzkiego, wynikającego z wielopokoleniowego współzamieszkiwania różnych grup etniczno-kulturowych na omawianym obszarze, konieczne jest akceptowanie dawnych wartości tradycyjnych oraz wartości nowo rodzących się w wyniku nowoczesnych form współżycia społeczeństw na pograniczu.

Na podstawie przedstawionych przykładowych definicji **obszar przygraniczny** można ostatecznie określić jako **obszar** przylegający do granicy państwa wraz z jego lokalnym społeczeństwem i władzami samorządowymi. Jest to jednostka przestrzenna, niekoniecznie wyodrębniona terytorialnie, ale mająca silne i wielostronne powiązania funkcjonalne przez granicę [Nowińska 1997, s. 15]. Należy zaznaczyć, że takie określenie zakresu pracy odbiega od definicji zbliżonych jednostek przestrzennych, dla których używane jest pojęcie regionu. Według Z. Chojnickiego, należy rozróżniać regiony nadgraniczne lub pograniczne (w granicach jednego państwa) od regionów transgranicznych lub przygranicznych (po obu stronach granicy państwowej) [Chojnicki 1998, s. 11]. Autor niniejszego opracowania świadomie ogranicza się do opisu **obszarów** przygranicznych, ta bowiem część terytorium państwa polskiego, przy wszystkich jego granicach, nie daje się zakwalifikować łącznie jako **region**.

Reforma administracyjna państwa z roku 1998, po długotrwałych dyskusjach i sporach, doprowadziła do podziału kraju na 16 województw lub, według terminologii europejskiej, regionów. Podział ten pozwala wyodrębnić wąski pas przygraniczny, który można szerzej omówić.

Podstawową jednostką administracyjną tego podziału jest powiat. Jest to jednostka na tyle mała, że oddziaływanie granicy może tu być rzeczywiście istotne. Z tego też względu w dalszej części opracowania przeprowadzono analizę porównawczą wszystkich wytypowanych wcześniej obszarów przygranicznych. Były to, w okresie podziału kraju na 17 województw, powiaty (do roku 1975), a następnie pas dwóch gmin (w latach 1975-1998). Gminy jako jednostki podziału administracyjnego państwa pojawiły się na mocy ustawy w 1972 r. [Ustawa z dnia

29 listopada...]. Od roku 1999 w podziale administracyjnym kraju ponownie pojawiły się powiaty [Ustawa z dnia 24 lipca...], których część sklasyfikowana została jako powiaty przygraniczne.

Należy dodać, że jako powiat przygraniczny traktowany może być także powiat grodzki nieprzylegający do granicy państwa, jeśli z granicą styka się przynależny mu jednoimienny powiat ziemski. Możliwe są też inne wyjątki: gdy powiat, mimo braku styczności z granicą, jest traktowany jako powiat przygraniczny. Z tego ujęcia wynika zasada, która będzie tu wykorzystana i przestrzegana. Jednostkami podziału administracyjnego uznanymi za obszary przygraniczne są **jednostki szczebla lokalnego** – gminy lub powiaty. W nielicznych tylko przypadkach za obszary przygraniczne uznane zostaną **jednostki szczebla regionalnego** – województwa, **które można również traktować jako podregiony przygraniczne** [Mierosławska 2001, s. 5]. Dotyczyć to może okresu, gdy województwa były niewielkie, a więc lat 1975-1998.

Warto także zwrócić uwagę na zakres terytorialny obszarów włączonych do współpracy euroregionalnej. Nie zawsze są to obszary przygraniczne. Z literatury przedmiotu wybrać można przynajmniej dwa zasadnicze kryteria definiowania regionów przygranicznych. Mogą to być tereny o szerokości od 10 do 30 km od linii granicy albo różnej wielkości jednostki podziału administracyjnego kraju [*Die Grenzgebiete...* 1975, s. 11]. Generalnie jest to teren zlokalizowany przy granicy państwa. W zależności od jego wielkości może on obejmować pas do 100 km od granicy [Fic 1995]. W istniejących na polskich granicach euroregionach do współpracy transgranicznej włączyły się jednostki administracyjne państw sąsiadujących. Nie zawsze muszą to być zatem, zgodnie z definicją, obszary przygraniczne. Jeśli są jednostkami dużymi, to odległość od granicy państwa do granicy następnej jednostki administracyjnej może przekraczać 100 km.

Z rozważań tych wyłania się problem delimitacji pogranicza. Trudności, które napotymano przy próbie porównawczej analizy polskich obszarów przygranicznych, nie wynikają wyłącznie z powodu braku szczegółowych danych statystycznych ani z wielokrotnych reform podziału administracyjnego kraju. Należy jednak podkreślić, że reformy administracyjne sytuują obszary przygraniczne w różnych konfiguracjach przestrzennych. Ważne jest wówczas oddalenie omawianych obszarów od lokalnego centrum administracyjnego. Ma to przełożenie na podejmowane decyzje, także dla obszarów przygranicznych. Inną była sytuacja np. Śląska Cieszyńskiego w małym województwie bielskim, a inna jest obecnie w większym województwie śląskim, które ma wiele innych nierozwiązanych problemów społecznych i ekonomicznych mających charakter priorytetowy, w stosunku do kwestii niedorozwoju pasa przygranicznego. Analiza kształtu przestrzennego pogranicza uświadamia problem przyjmowania jednostek podziału administracyjnego kraju jako niewystarczających podczas identyfikacji obszarów przygranicznych.

Regiony te, aby widoczne było w nich oddziaływanie granicy, muszą być odpowiednio małe, tzn. ich odległość od granicy, zdaniem autora, nie powinna

przekraczać kilkunastu kilometrów. Przyjęcie powiatów jako obszarów przygranicznych nie pozwala na wyodrębnienie pasa przygranicznego.

Kilka przykładów powinno uwidocznic ten problem: powiat łosicki¹ w województwie mazowieckim odległy jest od granicy o niecałe 5 km; powiat żagański w województwie lubuskim podobnie, a oba nie należą do powiatów przygranicznych. Są także przykłady odwrotne: zachodnie krańce powiatu białostockiego są oddalone od granicy o ponad 70 km; wschodnie krańce powiatu myśliborskiego i gorzowskiego są odległe od granicy o ponad 50 km, ale wszystkie te powiaty zalicza się do przygranicznych. Można więc uznać za udowodniony wniosek o niepełnej przydatności powiatów do wytyczania obszarów przygranicznych. Dlatego w analizie zróżnicowania społecznego obszarów przygranicznych szczegółowo analizowano sytuację w „pasie dwóch gmin”. Do przedstawienia zróżnicowania na mapach jednostki te byłyby jednak zbyt małe i dlatego możliwość zilustrowania graficznego problemu wymagałaby uwzględnienia powiatów.

Uwagi te wskazują jednak na problemy z delimitacją obszarów przygranicznych. Przeprowadzony w pracy przegląd wszystkich jednostek administracyjnych w różnych okresach historycznych i podziałach terytorialnych kraju należy uznać za uzasadniony.

3. Badanie poziomu rozwoju regionalnego obszarów przygranicznych

Tak określony zakres przestrzenny badań wiąże się ze specyficznymi problemami regionalnymi, nazywanymi często w odniesieniu do konkretnych jednostek przestrzennych regionami problemowymi. Określenie takie było stosowane w przypadku województw [Klasik 1994, s. 177] lub okręgów przemysłowych wymagających restrukturyzacji. Obszary przygraniczne można także potraktować jako regiony problemowe wymagające pogłębionych badań, a także konkretnych środków, tak jak to się dzieje w krajach członkowskich Unii Europejskiej [Winiarski 1994, s. 14].

Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju jest faktem powszechnie znanym i zrozumiałym. Z samym pojęciem „rozwój” wiąże się potrzeba uściślenia obszaru przedmiotowego badania. O rozwoju można mówić w kategoriach gospodarczych, społecznych, demograficznych, politycznych czy kulturalnych. To krótkie opracowanie nie ma na celu kompleksowego badania wszystkich aspektów rozwoju.

Można zwrócić uwagę na wartościujące przesłanki związane z pojęciem rozwoju. Jeżeli zastanawiamy się nad poziomem rozwoju, to można przyjąć, że istnieje jego zaprzeczenie, czyli np. niedorozwój. Podjęcie tego wątku w stosunku

¹ Powiat łosicki nie był w niniejszym badaniu traktowany jako przygraniczny, ale ze względu na położenie niemal przy granicy jest uwzględniany w niektórych programach rozwoju obszarów przygranicznych [Mierosławska 2001, s. 10].

do zdefiniowanego już obszaru przestrzennego badania (obszaru przygranicznego) zakłada, że obszar ten może charakteryzować się szczególnym poziomem rozwoju bądź też niedorozwoju.

Europa już dawno podjęła działania zmierzające do wyrównywania poziomów rozwoju, bo tylko w takich warunkach możliwa jest integracja europejska. Rozpoczęto budowę euroregionów – struktur, w których dobrowolna współpraca państw pozwala na zatarcie śladów podziału kontynentu przez granice [Fic 1996]. Pozwala także na działanie we wspólnym interesie, ponad granicami państw, w celu poprawy warunków życia ludzi i wyrównywania jego poziomu. Działania te umacniają i wspierają dalszy rozwój kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby umawiających się stron [Europejska konwencja...].

Obszary przygraniczne w Polsce [Korenik 1999, s. 14], podobnie jak w innych krajach, należały do regionów peryferyjnych i opóźnionych w rozwoju [Europejska karta... 1993]. Ostatnia dekada pozwoliła na zmiany tej sytuacji oraz na korzystanie przez te obszary ze swoistej „renty położenia” [Winiarski 1994, s. 15; Parysek 2001, s. 117]. Intensywna współpraca, nie od początku zinstytucjonalizowana, wręcz żywiołowa, dała szansę przyspieszonego rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, gospodarczej, kultury i wyzwoliła inicjatywy samorządowe. Na takim gruncie możliwe było stworzenie kilkunastu euroregionów, których działania wspierają proces integracji – proces, którego efektem powinno być należne Polsce miejsce wśród demokracji europejskich.

Wielu autorów dostrzega obecnie szanse na zmiany w zakresie poziomu tego wielowątkowego rozwoju. Za motto tego opracowania można przyjąć następujące stwierdzenie: „Historyczne szanse na zdynamizowanie rozwoju Polski i przełamanie jej opóźnienia cywilizacyjnego tworzy nowa sytuacja geopolityczna Europy pojałtańskiej. Umożliwia ona integrację Polski z Unią Europejską, tworząc korzystne warunki przyspieszonej modernizacji i mechanizm pobudzający przekształcenia polskiej przestrzeni” [Kołodziejski 1997, s. 39].

Nie należy jednak sądzić, że w niniejszym artykule przedstawiony zostanie pełny opis występujących w pojałtańskiej Europie konsekwencji procesu transformacji i integracji Polski ze strukturami europejskimi. Zainteresowania naukowe autora upoważniają go co najwyżej do przedstawienia jego części w odniesieniu do zagadnień społecznych. Jest to zresztą część wystarczająco obszerna, w strategii zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego nie ma bowiem właściwie możliwości oddzielenia problemów społecznych od ekonomicznych. Opracowanie jest zatem opisem metody dokonania próby diagnozy stanu rozwoju społecznego wybranych regionów i, jak zaznaczono w tytule opracowania, znaczenia wpływu dużych i mniejszych ośrodków miejskich na wyniki takiego badania, czyli w rzeczywistości na poziom rozwoju społecznego obszarów przygranicznych.

4. System mierników oceny poziomu rozwoju społecznego obszarów przygranicznych

Możliwe są różne rozwiązania w zakresie badania poziomu rozwoju społecznego. Należy je dostosować do przestrzennych jednostek poddanych badaniu, delimitacja obszarów przygranicznych wskazała zaś, że badane będą zarówno gminy, jak i powiaty przygraniczne. Jednym z popularnych rozwiązań jest operowanie miernikami takiego poziomu rozwoju. Również i w tym przypadku należy jednak dokonać wyboru zmiennych i ograniczyć badanie do najistotniejszych kwestii albo też takich, które można poddać analizie. Wchodzi tu bowiem w rachubę jeszcze kwestia dostępności potrzebnych danych. Lista wszystkich zmiennych wytypowanych do analizy poziomu rozwoju społecznego gmin przygranicznych przedstawia się zatem następująco:

- 1) gęstość zaludnienia na 1 km²,
- 2) urodzenia na 1000 mieszkańców,
- 3) wodociąg w metrach na mieszkańca,
- 4) kanalizacja w metrach na mieszkańca,
- 5) powierzchnia mieszkania w m² na osobę,
- 6) liczba osób na 1 izbę mieszkalną,
- 7) telefony przewodowe na 1000 mieszkańców,
- 8) liczba uczniów na jedno pomieszczenie lekcyjne,
- 9) liczba uczniów na nauczyciela,
- 10) liczba mieszkańców na aptekę,
- 11) liczba mieszkańców na lekarza,
- 12) księgozbiory w liczbie woluminów w bibliotekach publicznych na 1000 mieszkańców,
- 13) dochody własne gminy w zł na 1 mieszkańca,
- 14) procent wydatków gminy na oświatę,
- 15) procent wydatków gminy na ochronę zdrowia.

Dobór zmiennych do analizy został wymuszony dostępnością szczegółowych danych dotyczących gmin [*Gminy w Polsce...* 1998; *Gminy przygraniczne...* 1997]. Brak zatem np. współczynnika urbanizacji odnoszącego się do gmin, bo takie dane nie są publikowane, czy typowego miernika przedstawiającego liczbę łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców, bowiem nie w każdej gminie jest szpital. W związku z tym nie będzie tu analizowana rzeczywista przydatność tych czy innych mierników do charakterystyki badanego obszaru. Wybrany zestaw mierników należy uznać za wystarczająco obiektywny. W literaturze przedmiotu poświęcono dużo miejsca klasyfikacji mierników i wskaźników rozwoju społecznego, ale „nie może istnieć uniwersalny ponadczasowy system wskaźników społecznych” [Słaby 1994, s. 39]. Stosowane w artykule określenie mierników społecznych jest zbieżne z wyjściową koncepcją metody genewskiej, w której wskaźnik w roli miernika ilościowego mierzy stopień zaspokojenia potrzeb, wskaźnik w roli czynnika

określa natomiast nakłady na poziom życia [Słaby 1994, s. 24]. Tylko nieliczne mierniki, spośród używanych w tej pracy, przedstawiające dochody lub odsetek wydatków, można by potraktować jako czynniki poziomu życia. W celu uproszczenia analizy wszystkie stosowane wskaźniki były traktowane jako mierniki poziomu rozwoju społecznego. Jest to zresztą metoda przyjęta w naukach społecznych [*Leksykon polityki...* 2001, s. 236].

Warto zauważyć, że w badaniach poziomu rozwoju regionalnego zestaw zmiennych objaśniających często jest zbliżony [Mortimer-Szymczak 1994, s. 127], trudno natomiast mówić o istniejących w tym zakresie standardach. Badania regionalne, także obszarów przygranicznych, przedstawiały zazwyczaj ogólny poziom rozwoju społeczno-gospodarczego.

W celu zobrazowania sytuacji w poszczególnych gminach można przedstawić w tablicach przeciętny poziom miernika w województwie, natomiast inne wartości zamieszczone w takich tablicach przedstawiają minimalne i maksymalne zaobserwowane wartości miernika w poszczególnych gminach na terenie określonych województw. Jest zrozumiałe, że na wartość przeciętną w województwach istotny wpływ ma sytuacja w gminach peryferyjnych, przygranicznych.

Zweryfikowanie zasadności oceny poziomu rozwoju społeczno-demograficznego gmin przygranicznych jest możliwe za pomocą wybranych mierników i zastosowanych metod.

Badanie poziomu rozwoju pogranicza, z uwzględnieniem pasa dwóch gmin przygranicznych, nie zawsze spełnia oczekiwania. Gmina okazuje się jednostką zbyt małą, wskutek czego na terenie gmin nie ma niektórych urządzeń infrastruktury społecznej. W tej sytuacji z kompleksowego badania gmin przygranicznych wypada prawie jedna trzecia zbioru i rezultaty badania nie umożliwiają wyciągnięcia jednoznacznych wniosków na temat poziomu rozwoju gmin przygranicznych, a także wykazania ich jednolitego rozwoju na określonej granicy.

Wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju umożliwiło badanie demograficzno-społeczne większej jednostki, jaką jest powiat. Ponadto zasady ustalania granic szczegółowego podziału kraju na powiaty zakładały istnienie na terenie powiatu wszelkich elementów infrastruktury niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i rozwoju społeczności lokalnych.

W kolejnym etapie badania pogranicza, czyli pasa powiatów przygranicznych, można założyć powtórne badanie za pomocą tych samych mierników. Realizacja założenia okazuje się jednak niemożliwa, sposób publikacji szczegółowych danych statystycznych jest bowiem różny.

Badanie gmin można oprzeć na informacjach statystycznych opublikowanych przez Bank Danych Lokalnych w Jeleniej Górze [*Gminy przygraniczne...* 1997]. Spośród wielu różnych informacji wybiera się takie, które miały znaczenie dla kompleksowej oceny poziomu rozwoju społecznego na koniec określonego roku.

Badanie powiatów odbywa się na podstawie dokumentu przedstawiającego te jednostki podziału administracyjnego według stanu zaludnienia i zagospodarowa-

nia na koniec określonego roku [*Powiaty w Polsce*, 2003]. Zestaw zawartych w nim informacji szczegółowych jest jednak odmienny od danych w publikacji o gminach. Należało dokonać nowego wyboru mierników. Trzeba było przyjąć założenie, że mierniki dla powiatów mają dotyczyć tych samych kwestii, które badano w gminach. Zaistniała ponadto możliwość rozszerzenia badania o problemy wcześniej nieuwzględnione. Ostatecznie zestaw wybranych mierników jest większy i prezentuje wszechstronniej badane powiaty przygraniczne. Uwzględniono w nim następujące mierniki:

- 1) gęstość zaludnienia na 1 km²,
- 2) liczba urodzeń na 1000 ludności,
- 3) zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych,
- 4) współczynnik urbanizacji,
- 5) obciążenie ludności w wieku produkcyjnym ludnością pozostałą,
- 6) udział gruntów ornych w powierzchni ogółem,
- 7) procent powierzchni zalesionej,
- 8) odsetek ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków,
- 9) mieszkania zamieszkałe na 1000 osób,
- 10) mieszkania oddane do użytku na 1000 osób,
- 11) telefony przewodowe na 1000 mieszkańców,
- 12) liczba uczniów liceów ogólnokształcących na 1000 osób,
- 13) liczba osób na 1 aptekę,
- 14) liczba mieszkańców na 1 lekarza,
- 15) liczba wypożyczeń książek w ciągu roku na 1 czytelnika,
- 16) odsetek pracujących w usługach,
- 17) stopa bezrobocia,
- 18) dochody gmin na 1 mieszkańca,
- 19) procent wydatków na oświatę,
- 20) procent wydatków na ochronę zdrowia.

Wytypowane mierniki zawierają nowe informacje demograficzne o zgonach niemowląt, poziomie urbanizacji i strukturze wieku populacji. Uwzględniono też sposób wykorzystania powierzchni powiatów, badając odsetek gruntów ornych i lasów. Infrastrukturę komunalną opisuje odsetek oczyszczanych ścieków komunalnych. Sytuację mieszkaniową przedstawiają mierniki zamieszkałych mieszkań i mieszkań nowo oddanych. Szkolnictwo reprezentuje odsetek uczniów w liceach ogólnokształcących. Aktywność kulturalną można zbadać przez analizę liczby wypożyczeń książek z księgozbiorów na jednego czytelnika. Dodano ponadto informacje o rynku pracy: stopę bezrobocia i odsetek pracujących w usługach.

Ogółem na 20 mierników jest aż 12 nowych, co powoduje, że badanie przygranicznych powiatów tylko częściowo można porównać z badaniem przygranicznych gmin. W innym miejscu artykułu przeanalizowano szczegółowo mierniki rozwoju gmin. Aby nie powtarzać tych samych informacji, w badaniu powiatów przygranicznych można się skupić głównie na przestrzennym zróżnicowaniu

poziomu rozwoju pogranicza, z wykorzystaniem możliwości graficznej prezentacji tego zróżnicowania na mapach pogranicza.

5. Sieć osadnicza kraju jako element oceny poziomu rozwoju regionalnego

Badanie procesów społecznych w Polsce nie może być przeprowadzone w oderwaniu od sytuacji w Europie czy na świecie. Skala procesów migracyjnych, postęp w medycynie i profilaktyce ochrony zdrowia, globalizacja rynków pracy powodują [Weber 1998, s. 5], że sytuację w Polsce należy rozpatrywać w kontekście zmian międzynarodowych.

Na całość procesów ludnościowych obserwowanych w pewnej zbiorowości składają się zmiany w kształtowaniu się poszczególnych elementów tych procesów. Różnorodność tych zmian wpływa w sposób zasadniczy na liczebność populacji.

Analizie poddaje się elementy dwóch zasadniczych procesów demograficznych kształtujących stan i strukturę ludności: ruch naturalny ludności oraz ruchu wędrówkowego.

Metody analizy demograficznej są w dużym stopniu zbieżne z subdyscyplinami, które można wyodrębnić z przedmiotu demografii. Najszerzej podziały te prezentuje polska wersja słownika demograficznego [*Definicje podstawowych pojęć...* 1979]. Nie zagłębiając się w szczegółowy wykaz tych kierunków badawczych, można jedynie stwierdzić, że badania pogranicza należą z jednej strony do badań z zakresu geografii ludności, polityki regionalnej i rozwoju społecznego, z drugiej zaś do demografii społecznej i polityki społecznej.

Autor rozważań, uznając stan wiedzy demograficznej w środowisku ekonomistów za niewystarczający, traktuje to opracowanie jako przyczynek do badań polityki ludnościowej. W tym rozumieniu polityka ludnościowa jest zatem podobna do polityki oświatowej czy kulturalnej. Ma za zadanie rozwijać zainteresowanie ludnością i procesami, które w niej przebiegają, kształtować znajomość tych procesów oraz w świadomy sposób wpływać na ich przebieg.

Polityka ludnościowa, zgodnie z teorią, jest częścią polityki społecznej [Wingen 1981, s. 13]. Prezentowane opracowanie dotyczy badań przedmiotu polityki społecznej i regionalnej, koncentrując się na kwestiach społecznych i demograficznych (por. [Sokołowski, Zajac 1987]), zwłaszcza że w literaturze często podkreśla się rolę badań ludnościowych w celu określenia skali różnorodnych potrzeb społecznych [*Przeobrażenia demograficzne kraju...* 1998].

W tym opracowaniu szczegółowe rozważania dotyczące analizy obszarów przygranicznych bazują na znajomości przebiegu podstawowych procesów ludnościowych w Polsce i w jej najbliższym sąsiedztwie, w Europie Środkowo-Wschodniej. Ten wątek geograficzny jest tu całkowicie uzasadniony, znane są bowiem ścisłe związki demografii i geografii, która również bada rozmieszczenie prze-

strzenne ludności, zagadnienia etniczne, zróżnicowanie językowe, religijne i kulturowe [Weber 1978, s. 59].

Widoczne to może być także w sposobie ilustracji takich analiz, gdzie ważną rolę odgrywają mapy przedstawiające omawiane procesy, będące jedną z wielu graficznych form ilustracji stosowanych w geografii².

Podstawowym miernikiem ludnościowym wykorzystywanym w tej pracy do analizy demograficznej obszarów przygranicznych jest współczynnik gęstości zaludnienia. Gęstość zaludnienia w Polsce (122 osoby na 1 km²) nie różni się zasadniczo od tego miernika w krajach europejskich; nieco większy jest on w Czechach (130 osób na 1 km²), nieco niższy na Słowacji (110 osób na 1 km²). Większe różnice widać w jego relacji do sąsiadów wschodnich: Litwa – 57 osób na 1 km², Białoruś – 49 osób na 1 km² i Ukraina – 83 osoby na 1 km². Znacznie gęściej są zaludnione Niemcy – 230 osób na km². Wzrost gęstości zaludnienia następował wraz ze zmianami w liczbie mieszkańców, jest on bowiem funkcją powierzchni i ludności kraju.

Europa jest kontynentem najgęściej zaludnionym. Jeżeli rozważa się zaludnienie Polski na tle sąsiadów, to zachodzi pytanie, czy gęstość zaludnienia może się jeszcze zwiększyć, czy można wyznaczyć optymalny poziom zaludnienia (por. [Zimmermann 1989]). Pojawia się też kwestia granicy czy bariery zaludnienia, której przekroczenie może być związane z degradacją środowiska i warunków egzystencji człowieka. Jeśli patrzy się na gęstość zaludnienia krajów sąsiadujących z Polską oraz innych państw, to takiej granicy nie sposób wyznaczyć. Zaludnienie świata, szacowane według gęstości zaludnienia w Europie, może wzrastać do 25-30 mld [Okólski, Pajestka 1978, s. 254]. Podobnie może być w Polsce i w jej sąsiedztwie, gdzie zaludnienie może być o wiele większe (na takie zmiany w najbliższej przyszłości jednak się nie zanoszą). Analiza gęstości zaludnienia ma istotne znaczenie dla procesów rozwoju społecznego i gospodarczego.

Tabela 1. Współczynniki urbanizacji w wybranych krajach ościennych w roku 2002

Państwo	Współczynnik urbanizacji (w %)
Niemcy	87
Czechy	75
Białoruś	71
Litwa	68
Ukraina	68
Słowacja	57

Źródło: [Rocznik Statystyki... 2003, tab. 3].

Regionalne zmiany w gęstości zaludnienia są konsekwencją migracji i powodują wzrost współczynnika urbanizacji. Poziom urbanizacji w Polsce zmienił się

² Np. mapy, dendryty, por. [Jelonek 1971].

po wojnie bardzo szybko, wraz ze zmianą struktury gospodarczej państwa: z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą. Odsetek ludności mieszkającej w miastach wynosi w Polsce 62 %, co w Europie nie jest wartością wysoką. Poziom urbanizacji sąsiadów jest zróżnicowany.

Spośród krajów Unii Europejskiej poziom urbanizacji niższy od Polski mają Portugalia, Irlandia, Austria i Finlandia [*Europe's Cities...*, s. 4].

Urbanizacja zależy od sieci osadniczej. W Polsce sieć ośrodków miejskich jest dobrze ukształtowana [Jałowiecki 2000, s. 23]. Największe aglomeracje są w miarę równomiernie rozmieszczone na całym obszarze państwa, co już podkreślano, omawiając reformy podziału administracyjnego kraju.

Tabela 2. Największe miasta w Polsce w 2003 r.

Miasto	Liczba ludności (w tys.)	% ludności ogółem
Warszawa	1690	4,4
Łódź	779	2,0
Kraków	757	2,0
Wrocław	638	1,7
Poznań	574	1,5
Gdańsk	461	1,2
Szczecin	414	1,1
Bydgoszcz	370	1,0
Lublin	357	0,9
Katowice	322	0,8

Źródło: [Rocznik Demograficzny... 2004].

Porównanie sieci osadniczej Polski z sąsiadami wskazuje na znaczną przewagę dobrze rozwiniętej i równomiernie rozmieszczonej sieci miast w Polsce, chociaż istnieją tu widoczne różnice. Najmniej rozwiniętą sieć miast mają województwa wschodnie i północno-wschodnie [Molenda 1992, s. 231], co przemawia za rolą Warszawy w Europie Środkowo-Wschodniej, będącą „bramą” do Wschodu i miejscem spotkań Wschodu z Zachodem [Eser 1998, s. 28].

W innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej istnieje zbyt duża różnica między stolicą a dużymi ośrodkami miejskimi. Klasycznym przykładem dominacji sieci osadniczej kraju są Węgry, gdzie w stolicy mieszka ponad 17% ludności kraju. Jest to jeszcze spuścizna historii i dualnej monarchii Austro-Węgier. W Austrii, podobnie jak na Węgrzech, w stolicy mieszka znaczny odsetek (ponad 19%) ludności kraju (por. [Czeike 1974]). W małych krajach regionu odsetek ludności mieszkającej w stolicy może być nawet jeszcze większy (ok. 30% na Łotwie, w Estonii [Indulski, Kowaleski 1998, s. 151]). Tak znacznego udziału ludności stolicy w zaludnieniu kraju nie obserwuje się w innych krajach sąsiednich. Tylko

w Wilnie mieszka ponad 16% ludności Litwy, w Pradze – ponad 11% ludności kraju, a w Bratysławie – prawie 8%. Sytuacja zbliżona do polskiej występuje w Niemczech – Berlin zamieszkuje 4,1% ludności kraju – i na Ukrainie – Kijów skupia 5,5 % ludności³.

W Polsce, w odróżnieniu od mniejszych, wcześniej omawianych, sąsiednich krajów, występuje znaczna liczba miast dużych i średniej wielkości [Jałowiecki 2000, s. 24]. Sytuacja podobna jak w Polsce ukształtowała się w Niemczech i na Ukrainie, gdzie sieć osadnicza jest dobrze rozwinięta, istnieje wiele dużych miast i nie występuje znaczna dominacja stolicy wśród mieszkańców kraju.

Problem znaczenia dużego miasta dla jego otoczenia, również na terenach przygranicznych, będzie jeszcze analizowany, a ich zbiorowość zidentyfikowano w tab. 3. Warto przy tym zauważyć, że pozycja wielkiego miasta daleko wykracza poza wymiar krajowy. W procesie współpracy europejskiej istnieje obecnie dziesięć głównych centrów badawczo-rozwojowych znajdujących się na terenie pięciu głównych państw Europy Zachodniej. W tych dziesięciu miastach (*islands*) znaj-

Tabela 3. Wybrane miasta Polski na obszarach przygranicznych w 2003 r.

Miasto	Ludność
Biała Podlaska	57 825
Białystok	291 931
Chełm	68 688
Elbląg	127 941
Gdańsk	461 011
Gdynia	253 500
Gorzów	125 780
Jastrzębie Zdrój	96 475
Jelenia Góra	88 034
Koszalin	107 877
Krosno	48 025
Nowy Sącz	84 399
Przemyśl	67 547
Słupsk	99 247
Sopot	41 017
Suwałki	69 014
Szczecin	414 032
Świnoujście	41 188
Wałbrzych	128 809
Ludność ogółem	2 672 340
Procent ludności Polski	7,0
Procent ludności miast w Polsce	11,4

Źródło: [Rocznik Demograficzny... 2004].

³ Dane ludnościowe podano za [Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej... 2004].

duje się 80% wszystkich laboratoriów i przedsiębiorstw uczestniczących w międzynarodowej kooperacji europejskiej. Inne instytucje tego typu są jednak świadomie lokowane poza europejskim centrum, co prowadzi do ożywienia gospodarczego regionów peryferyjnych i zacofanych. W związku z tym należy rozważyć dominującą rolę Warszawy w procesie integracji Polski z Europą, w odniesieniu do decentralizacji decyzji i inwestycji.

Do obszarów przygranicznych Polski, według podziału administracyjnego z 1998 r., zaliczono 83 powiaty, które zamieszkuje ogółem blisko 8 mln mieszkańców. W tej grupie powiatów znajduje się 19 powiatów grodzkich.

W opracowaniu analizowano znaczenie wpływu wybranych miast na poziom rozwoju społecznego obszarów przygranicznych. Wyboru miast dokonano według pewnych założeń. Badaniem objęto:

1. Cztery miasta stanowiące powiaty grodzkie, bezpośrednio przylegające do granicy państwa – Gdańsk⁴, Sopot, Gdynia, Świnoujście.
2. Dwa miasta wojewódzkie na prawach powiatu grodzkiego, których jednoimienny powiat ziemski przylega do granicy państwa – Szczecin, Białystok.
3. Dwanaście byłych miast wojewódzkich na prawach powiatu grodzkiego, których jednoimienny powiat ziemski przylega do granicy państwa – Gorzów, Jelenia Góra, Wałbrzych, Nowy Sącz, Krosno, Przemyśl, Chełm, Biała Podlaska, Suwałki, Elbląg, Słupsk, Koszalin.
4. Jedno miasto na prawie powiatu grodzkiego, sąsiadujące z powiatem przylegającym do granicy państwa – Jastrzębie Zdrój.

Wybrane miasta mieszczą się w przedziale od 40 do 460 tys. mieszkańców, co pozwala je zaliczyć do miast średniej wielkości (11), dużych (6) i aglomeracji miejskich (2).

6. Wpływ miast na poziom rozwoju społecznego wybranych regionów

W celu przybliżenia wpływu różnej wielkości miast na ocenę poziomu rozwoju polskich obszarów przygranicznych wykorzystano przykłady pochodzące z innego badania, które autor przeprowadził w ostatnich latach (zob. [Rączaszek 2002]), dotyczące sytuacji, kiedy miasto największe na określonym obszarze pojawia się w analizie któregoś z zaprezentowanych w pracy mierników zróżnicowania rozwoju obszarów przygranicznych.

Pewne tradycyjne zróżnicowanie współczynników urodzeń potwierdzają liczne badania. Współczynniki urodzeń spadają wraz ze wzrostem dochodów, wykształcenia [Okólski 1988], pozycji zawodowej ludności, a także gęstości zaludnienia [*Ursachen...* 1979, s. 155]. Oznacza to, że tereny peryferyjne i słabo zaludnione, zamieszkałe przez ludność rolniczą, gorzej sytuowaną i słabiej wykształconą,

⁴ Gdańsk można także zaliczyć do grupy miast opisanych w punkcie drugim.

charakteryzują się wyższym współczynnikiem urodzeń. Takich terenów na pograniczach Polski jest wiele. W gminach przygranicznych, jak np. Gdańsk, Szczecin, Cieszyn czy Świnoujście, nie występują takie „sprzyjające” wysokiej rodności warunki, z czego wynikają tak znaczne różnice w poziomie współczynników urodzeń. Zauważamy zatem, że duże miasta będą obniżać przeciętny poziom miernika dotyczący obszarów przygranicznych.

Analizując stan zaludnienia obszarów przygranicznych, a w tym przypadku pogranicza zachodniego, należy wziąć pod uwagę, że na jego charakterystykę wpływa bardzo istotnie jedno duże miasto – Szczecin – nieprzylegające do granicy państwa, ale logicznie ciężące w tym kierunku (co traktujemy jako rozwiązanie wyjątkowe, wspomniane już w innym miejscu tego opracowania), którego ludność stanowi ok. 35 % całej ludności zachodnich powiatów przygranicznych.

Poza Szczecinem w zachodnim pasie przygranicznym jest tylko jeszcze jedno miasto z liczbą ludności ponad 100 tys. (Gorzów Wielkopolski), co w większym stopniu nie wpływa na średnie zaludnienie, wiele powiatów ziemskich ma bowiem nie mniejszą liczbę mieszkańców.

Do granicy południowej przylega 27 powiatów. Zajmują one łącznie prawie 19 tys. km² i liczą ponad 2,8 mln mieszkańców. Gęstość zaludnienia jest w nich zróżnicowana: od 108 osób na 1 km² w województwie opolskim do 261 w województwie śląskim, a jej wartość przeciętna jest o 20% wyższa od wartości ogólnopolskiej. Na zaludnienie tego pasa przygranicznego nie mają wpływu większe miasta, tylko dwa z nich bowiem liczą ponad 100 tys. mieszkańców (Jastrzębie Zdrój i Wałbrzych). Wysoka gęstość zaludnienia zwraca jednak uwagę na duży potencjał, nie tylko demograficzny, tych terenów.

Na granicy wschodniej, o długości ponad 1000 km, leży 21 powiatów. Ich łączna powierzchnia wynosi ponad 26 tys. km², a liczba ludności nie przekracza 1,7 mln mieszkańców. Duża powierzchnia tej grupy powiatów i mała liczba ludności powodują, że średnie zaludnienie ma najniższą wartość w Polsce i jest o prawie 50% niższe niż przeciętna w kraju. Między powiatami z poszczególnych województw nie ma w tym względzie większych różnic, mimo że do tej grupy powiatów należy także jedno duże miasto – Białystok, z liczbą mieszkańców wynoszącą ponad 280 tys.

Średnie zaludnienie wschodnich powiatów przygranicznych, wynoszące ok. 105 osób na 1 km², wskazuje na dużą jeszcze chłonność demograficzną tych terenów⁵. Nie dotyczy to jednak środkowej części tego pasa nadgranicznego, gdzie do powiatów przygranicznych należą dwa duże miasta: Gdańsk, z liczbą mieszkańców powyżej 460 tys., i Gdynia, z liczbą mieszkańców powyżej 250 tys. Ta duża aglomeracja miejska położona nad Zatoką Gdańską ma decydujący wpływ na gęstość zaludnienia powiatów nie tylko województwa pomorskiego, ale i całego pasa północnych powiatów przygranicznych. Pozostałe trzy stutysięczne miasta

⁵ Problem ten wiąże się z teoriami ludności optymalnej. Por. [Felderer 1983, s. 34].

(Elbląg, Koszalin, Słupsk) nie mają już tak dużego znaczenia dla średniego zaludnienia tych terenów.

W pasie północnych powiatów przygranicznych nie uwzględniono obu powiatów narożnych. Powiat suwalski włączono do pogranicza wschodniego, natomiast narożny powiat województwa zachodniopomorskiego, powiat grodzki Świnoujście zaliczono do powiatów przygranicznych zachodnich, głównie poprzez powiązanie zespołu portów ze Szczecinem i ruchliwe przejście graniczne z zachodnim sąsiadem.

Wspomniana aglomeracja gdańska pretenduje do roli głównego centrum handlowego na Bałtyku, jednego z niewielu najważniejszych bałtyckich eurpolis, a ponadto pełni w tym względzie funkcje usługowe dla całego kraju.

Zróżnicowanie dochodów gmin na poszczególnych granicach jest znaczne. Wszystkie gminy w powiatach na granicy północnej i wschodniej (z wyjątkiem powiatu sejneńskiego) mają wartości niższe niż wartość średnia. Tam też, w powiecie hrubieszowskim, zaobserwowano wartość minimalną – 835 zł. Wartości powyżej średniej występują tylko na zachodzie, gdzie wartość maksymalna w powiecie grodzkim Świnoujście wynosi 2885 zł.

Skala zróżnicowania miernika gęstości zaludnienia powiatów jest bardzo duża (od 26 osób na 1 km² w powiecie sejneńskim do 3164 w powiecie grodzkim Białystok), obejmuje bowiem powiaty zarówno ziemskie, jak i grodzkie. W związku z tym przedziały skrajne są otwarte, łącznie jest ich sześć, a na mapie można przedstawić po trzy przedziały poniżej i powyżej średniego poziomu zaludnienia w kraju (wynosi ona 122 osób na km²). Pomijając powiaty grodzkie, o dużej koncentracji ludności na małej powierzchni, najwyższą gęstość zaludnienia obserwuje się na pograniczu południowym oraz w niektórych powiatach na północy. Naj słabiej zaludnione jest pogranicze północno-wschodnie oraz środkowe wybrzeże i środkowa część pogranicza zachodniego. Podobne wnioski wynikały z analizy gęstości zaludnienia gmin przygranicznych.

Przeciętny poziom współczynnika urodzeń we wszystkich powiatach przygranicznych wynosi 10,6 i jest znacznie wyższy niż przeciętny w Polsce (9,2). Zakres zróżnicowania mieści się w przedziale od 6,7 (powiat grodzki Sopot) do 15,5 (powiat nowotarski). Wartości najwyższe w sposób skoncentrowany występują przy granicy ze Słowacją, z Ukrainą oraz z Litwą. Wartości najniższe współczynnika w sposób zwarty występują na pograniczu z Czechami. Na innych pograniczach brak tak jednolitych danych. Generalnie najwyższy poziom współczynników urodzeń charakteryzuje powiaty na południowym wschodzie oraz lokalnie na północy i na zachodzie.

Zróżnicowanie miernika umieralności niemowląt mieści się w przedziale od 2,2 (powiat gdański) do 20,6 (w powiecie grodzkim Jelenia Góra), przy średniej ogólnopolskiej wynoszącej 7,0 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych. Brak widocznych tendencji do rozkładania się poziomu miernika na poszczególnych granicach czy pograniczach z ościennymi państwami (niski czyli bardzo dobry

poziom miernika występuje na pograniczu z Litwą). Jest jednak interesujące, że często wysoki poziom zgonów niemowląt notuje się w powiatach grodzkich (np. Gdańsk, Białystok, Chełm, Przemyśl, Krosno). Może to oznaczać, że znaczna część trudnych porodów odbierana jest w szpitalach powiatowych w większych miastach. Natomiast porody bez komplikacji, niepowodujące zgonów niemowląt, są odbierane na sąsiednich terenach wiejskich. Umiejętność oceny i selekcji przypadków dobrze świadczy o poziomie tak powszechnie krytykowanej służby zdrowia.

Kolejny miernik uzupełniający informacje o strukturze ludności pogranicza to wysokość obciążenia ludności w wieku produkcyjnym ludnością pozostałą, na co wpływają głównie dwa procesy demograficzne. Po pierwsze migracje, które powodowały wyludnienie obszarów wschodnich kraju przez wiele dziesięcioleci. Po drugie także związany z nimi poziom rodności. Tam, gdzie populacja była młoda w wyniku migracji, rodność była wysoka. Przy obecnej płodności młoda populacja migrantów i następane pokolenie znajdują się w wieku produkcyjnym. Stanowią one zdecydowaną większość np. na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego, stąd też minimalny poziom obciążenia (49) występuje w grodzkim powiecie Jastrzębie Zdrój. Wartości maksymalne wynoszące do 90 osób występują głównie na pograniczu wschodnim w powiecie suwalskim. Rozbieżności regionalne w tym względzie są znaczne, w województwie podlaskim, w powiatach ziemskich wartości obciążenia są bowiem wyższe od średniej krajowej (66), a także wyższe niż najwyższe wartości w województwie zachodniopomorskim, lubuskim, dolnośląskim czy opolskim. Generalnie najniższe wartości obciążenia ludności pracującej ludnością pozostałą obserwuje się w powiatach przygranicznych Ziemi Odzyskanych, co potwierdza wpływ migracji na strukturę wiekową ludności.

W badaniu gmin nie uwzględniono sposobu wykorzystania powierzchni pogranicza. Pierwszy miernik dla powiatów, który uzupełnia te informacje, dotyczy gruntów ornych. Rozpiętość wartości wynika z istnienia powiatów grodzkich na pograniczu, gdzie odsetek gruntów ornych wynosi 1,7% w Świnoujściu czy 3,8% w Sopocie. Wartość maksymalna sięga 78,3% w powiecie głubczyckim, a zatem jest znacznie wyższa od przeciętnej w kraju wynoszącej 45,1%. Więcej jest obszarów przygranicznych o wartościach poniżej przeciętnej. Oznacza to, że peryferyjne powiaty także nie były intensywnie wykorzystywane rolniczo. Miernik ten jest silnie związany z lesistością terenu, stąd też jest niższy na terenach podgórskich, gdzie wyższy będzie odsetek powierzchni leśnej. Podobnie niski poziom miernika występuje w powiatach północno-wschodnich i zachodnich. Najwyższy odsetek gruntów ornych odnotowano w powiatach Opolszczyzny i Lubelszczyzny.

Widoczna jest silna korelacja miernika lesistości z poprzednim miernikiem. Tam, gdzie wystąpił niski odsetek gruntów rolnych, obserwuje się najwyższą lesistość terenu, znacznie wyższą od średniej krajowej (28,5%). Dotyczy to terenów podgórskich (maksymalnie do 68,8% powierzchni leśnej w powiecie bieszczadzkim), pogranicza zachodniego, północno-wschodniego i nadmorskich powia-

tów woj. pomorskiego. Najniższa lesistość terenu, poza powiatami grodzkimi (do 0,7% w Krośnie), występuje na Opolszczyźnie, w województwie lubelskim i na Żuławach.

Wyposażenie pogranicza w infrastrukturę techniczną może być zaprezentowane w inny sposób niż w przypadku gmin. Odsetek ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków zawiera się w pełnym przedziale od 0 do 100%: w powiecie sejneńskim nie ma oczyszczalni ścieków oraz są powiaty, gdzie liczba oczyszczalni jest dostosowana w 100% do potrzeb mieszkańców (Krosno, Przemyśl, Gdańsk). Nie jest to element infrastruktury komunalnej identyczny z analizowanymi w odniesieniu do gmin wodociągami i kanalizacją. W podobny jednak sposób rozkłada się nasycenie przestrzenne w tę infrastrukturę. Na żadnym pograniczu, a nawet w żadnym województwie, wszystkie mierniki powiatowe nie są jednolicie wyższe bądź niższe od przeciętnej krajowej (49,2%). Najgorzej wyposażone są tereny Małopolski i pogranicza wschodniego. Najwięcej ludności obsługują oczyszczalnie na Ziemiach Odzyskanych, choć w niektórych powiatach podsudeckich miernik ten ma niższy poziom. W większości (15 z 19 ogółem) przypadków najwyższy jest odsetek ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie w powiatach grodzkich (powyżej 90%). Jedynym miastem zaniedbanym w tym względzie jest Szczecin (poziom miernika wynosił tu 15,2 %).

Ujęcie problemu mieszkalnictwa jest nowe w badaniu gmin. Pierwszy miernik dotyczący tej kwestii przedstawia liczbę mieszkań na 1000 mieszkańców. Rozkład przestrzenny prawidłowości jest zbieżny z tendencjami ludnościowymi. Najgęściej zaludnione tereny Małopolski (209,3 mieszkania w powiecie nowosądeckim) i Pomorza Gdańskiego (z wyjątkiem Trójmiasta) mają najniższy poziom miernika. Wszystkie powiaty przygraniczne województwa śląskiego czy małopolskiego mają niższy poziom miernika od przeciętnej krajowej (302,3). Wysokie wartości notuje się w większości powiatów grodzkich (do 386,6 w Sopocie). Do najwyższych należą też wartości w środkowej części pogranicza wschodniego dotkniętego przez kilka dziesięcioleci dużą emigracją, głównie wewnętrzną. Wnioski wynikające z analizy tego miernika nie w pełni pokrywają się z innym ujęciem problemu mieszkalnictwa w analizie gmin.

Drugi miernik dotyczący mieszkalnictwa w analizie powiatów przedstawia mieszkaniowa działalność inwestycyjna na pograniczu. Zróznicowanie poziomu miernika jest bardzo wysokie (od 1,6 w Wałbrzychu do 79,9 w Białymstoku). Przestrzenna analiza problemu na pograniczu nie pozwala na znalezienie istotnych prawidłowości. Nieco wyższy poziom inwestycji mieszkaniowych widoczny jest na Podbeskidziu i Podhalu, w okolicy Gorzowa i na Wybrzeżu Gdańskim. Do najwyższych należą też mierniki w kilku powiatach grodzkich. Dotyczy to szczególnie części miast, które utraciły status miast wojewódzkich (Elbląg, Suwałki, Biała Podlaska, Chełm, Gorzów, Nowy Sącz). Sytuacja na pograniczu w zakresie inwestycji mieszkaniowych jest jednak zdecydowanie gorsza niż przeciętna w kraju. Tylko ok. 30% powiatów ma poziom miernika wyższy od średniej ogólno-

polskiej (20,8). Generalna zapaść w budownictwie mieszkaniowym musi zatem powodować jeszcze trudniejszą sytuację w tym względzie na terenach peryferyjnych i powszechnie uważanych za zacofane w rozwoju.

Liczba telefonów stacjonarnych na 1000 ludności to jeden z mierników zaliczanych do infrastruktury gospodarczej [Barteczek 2001] lub technicznej, ale spełniający funkcje społeczne. W identycznej postaci jest on wykorzystany w analizie poziomu rozwoju gmin i powiatów. Zróżnicowanie poziomu miernika mieści się w przedziale od 87,2 w powiecie przemyskim do 414,4 telefonów na 1000 mieszkańców w Sopocie. Widoczna jest pewna prawidłowość przestrzenna dotycząca wysokości miernika: proporcjonalnie najwięcej abonentów TP SA przypada na powiaty województwa zachodniopomorskiego i północno-wschodniej Polski. Jest to zbieżne z niskim poziomem zaludnienia tych obszarów. Istnieje zatem istotna, widoczna korelacja ujemna. Przy niższej gęstości zaludnienia poziom miernika może być wyższy. Wskazuje to na podobny zakres inwestycji w regionach, niezależnie od liczby mieszkańców (średnia ogólnopolska wynosi 219,4). Podobnie jak w przypadku gmin niższy jest poziom miernika na terenach podgórskich. Widoczny jest wyższy poziom miernika w powiatach grodzkich i w byłych miastach wojewódzkich. Dla większych odcinków pogranicza istotnie niższy jest poziom miernika na pograniczu z Ukrainą i ze Słowacją. W pozostałych nieomówionych powiatach istnieje znaczne zróżnicowanie w poziomie miernika.

Jedyny miernik uwzględniający problematykę szkolnictwa, odmienny od stosowanych w analizie gmin, to liczba uczniów liceów ogólnokształcących (LO) na 1000 mieszkańców. Poziom miernika wskazuje na bardzo duże zróżnicowanie między powiatami pogranicza. Wartość najniższa odnotowana została w powiecie suwalskim – 22,6. Najwięcej uczniów LO zanotowano w Białej Podlaskiej – 564,2. Jest to wartość ponaddwukrotnie wyższa od średniej krajowej wynoszącej 209,1. Podobny, wysoki poziom miernika obserwowany jest w większości powiatów grodzkich. Brak jest natomiast widocznych prawidłowości w jego zróżnicowaniu przestrzennym. Na wszystkich granicach występują naprzemian wskaźniki wysokie i niskie. Widoczny jest dość jednolity poziom miernika w powiatach przygranicznych województw śląskiego i opolskiego, we wszystkich przypadkach jest jednak niższy od średniej krajowej. Jedynie w ok. 30% powiatów poziom miernika przekracza tę średnią. Potwierdza to peryferyjny charakter i zapóźnienie powiatów przygranicznych, także w zakresie edukacji.

Dwa kolejne mierniki powtarzają wcześniejszą analizę gmin w zakresie dostępności do instytucji ochrony zdrowia. W przypadku aptek różnice w wysokości miernika są pięciokrotne: w Krośnie są 2238 apteki, a w powiecie suwalskim – 11 964. Średnia krajowa (5167) znajduje się znacznie poniżej środka tego przedziału wartości. Fakt ten oznacza, że w wielu powiatach przygranicznych dostępność aptek jest niewystarczająca (przypada na nie zbyt duża liczba mieszkańców – a w tym przypadku więcej znaczy gorzej [Townsend 1974, s. 33]). Nie zadziałały tu jeszcze należycie prawa rynku. Przestrzennie sytuacja paradoksalnie jest lepsza

w regionach o wyższej gęstości zaludnienia. Może w tym objawia się działanie rynku, że apteki częściej powstają tam, gdzie jest większa liczba potencjalnych klientów. Najłatwiejszy dostęp do aptek mają mieszkańcy powiatów w Polsce południowej, zwłaszcza na granicy ze Słowacją, na Lubelszczyźnie oraz w rejonie Trójmiasta. Najgorsza sytuacja obserwowana jest w Polsce północno-zachodniej i północno-wschodniej, a więc tam, gdzie gęstość zaludnienia jest generalnie niższa. Tradycyjnie sytuacja jest lepsza w wielu powiatach grodzkich, ale nie jest to prawidłowość tak widoczna jak w przypadku innych mierników.

Krajowy poziom analizowanego miernika – 477 osób przypadających na jednego lekarza – nie jest znacznie wyższy od najniższych wartości w powiatach przygranicznych – 189 osób w Krośnie. Znacznie odleglejsze od wartości średniej są najwyższe obserwowane tu mierniki (do 2991 osób w powiecie suwalskim). Szczególnie duże są różnice między poziomem miernika w byłych miastach wojewódzkich i jednoimiennych powiatach ziemskich (powiaty: chełmski, przemyski, bialski, suwalski, słupecki, kozłowski). Wynika to zapewne ze sposobu organizacji służby zdrowia. Większość szpitali i lekarzy funkcjonuje w miastach powiatowych. Tam, gdzie wyodrębniono powiat grodzki, w otaczającym go jednoimiennym powiecie ziemskim widoczne są istotne braki w zakresie dostępu do lekarza. Może to być sytuacja pozorna, w wielu ośrodkach miejskich panuje bowiem tendencja do przenoszenia się na tereny podmiejskie. Ludność skoncentrowana wokół stolicy powiatu korzysta z jej infrastruktury, nie mieszkając na terenie miasta. W przypadku powiatów ziemskich nie można tu stwierdzić tego typu prawidłowości wewnętrznych. Jednym z wymogów przy tworzeniu powiatów było istnienie na ich terenie szpitala powiatowego. Zazwyczaj są one zlokalizowane w siedzibach władz powiatowych. Widoczny jest znacznie łatwiejszy dostęp do lekarza w powiatach na pograniczu południowym i na Białostocczyźnie. Na innych pograniczach brakuje tak jednoznacznych prawidłowości.

Jedyny miernik dla powiatów dotyczący kultury w inny sposób określa przestrzenny poziom zróżnicowania niż w przypadku gmin. Tym razem zbadano intensywność korzystania z księgozbiorów bibliotek przez zarejestrowanych czytelników. Rozpiętość mierników mieści się w przedziale od 12,0 w Koszalinie do 43,4 w powiecie polickim. Średnia krajowa wynosi 20,8. Widoczna jest mała aktywność czytelników na granicy ze Słowacją i z Ukrainą, a także w części powiatów na pograniczu północnym. Znacznie wyższy jest poziom miernika na granicy zachodniej i na większości pogranicza z Czechami. W wielu przypadkach niższy jest poziom miernika w powiatach grodzkich. Miejski styl życia najwyraźniej nie służy tej formie obcowania z kulturą. Można postawić tezę, że dla mieszkańców terenów wiejskich, peryferyjnych i nienasyconych infrastrukturą związaną z kulturą, korzystanie z publicznych księgozbiorów jest możliwością realizacji ich potrzeb w zakresie kultury. Tam też poziom miernika jest najwyższy. Zastanawiająca różnica między pograniczem zachodnim i Małopolską każe jednak doszukiwać się innych przyczyn, leżących, być może, w tradycjach czy nawet pochodzeniu mieszkańców.

Widocznie niższy poziom czytelnictwa w powiecie sejneńskim (zamieszkanym w znacznym stopniu przez mniejszość litewską) na tle wysokiego poziomu miernika w pozostałych powiatach województwa podlaskiego także stanowi argument za poszukiwaniem innych przyczyn w tym zakresie.

Nowy miernik związany z rynkiem pracy dotyczy ludności pracującej w usługach. Średnia krajowa wynosiła na koniec 2003 r. 53%. Obserwowany poziom wskaźników w powiatach przygranicznych mieści się w przedziale od 11,5% w powiecie chełmskim do 77,2 % w Sopocie. W znacznej większości powiatów grodzkich zatrudnienie w usługach przekracza 50%. Powoduje to zazwyczaj występowanie dużo niższych mierników w jednoimiennych powiatach ziemskich należących do tych miast. Zatrudnienie w usługach wykazuje przestrzennie pewne prawidłowości. Bardzo niskie wartości miernika obserwuje się na pograniczu wschodnim, a także na części pogranicza ze Słowacją. Wyższe wskaźniki występują na całym pograniczu Ziemi Odzyskanych, przy czym ten związek przyczynowy nie jest określony. Można podejrzewać, że są to tereny o mniejszym odsetku tradycyjnego w Polsce małoobszarowego rolnictwa. Jest tu wiele obszarów atrakcyjnych turystycznie, jak np. wybrzeże morskie, Pogórze Sudeckie i północna część Warmii i Mazur. Obszary te w znacznej części należą do najaktywniejszych polskich euroregionów. Trudno jednak powiedzieć, czy są to wystarczające przyczyny do wyjaśnienia wysokiego poziomu zatrudnienia w usługach na Dolnym Śląsku, na Ziemi Lubuskiej, w części zachodniego Pomorza i przy granicy z Rosją. Nie są to tereny gospodarczo jednolite, a jedynym wspólnym elementem większości z nich jest spadek zatrudnienia w rolnictwie na terenach, gdzie dominowały PGR-y.

Problem bezrobocia jest zjawiskiem o zbyt dynamicznym charakterze, aby posługiwać się tu danymi rocznikowymi. Zaprezentowane informacje pochodzą zatem ze źródeł internetowych [www.stat...]. W odniesieniu do bezrobocia można także wskazać aspekt przestrzenny tego zjawiska. Przy średnim poziomie bezrobocia w Polsce w marcu 2005 r. (19,3%) zróżnicowanie wartości na pograniczu mieściło się w przedziale od 8,4% w Sopocie i Krośnie do 41,0% w powiecie nowodworskim. Najwyższa stopa bezrobocia występowała w powiatach przygranicznych województw warmińsko-mazurskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Najlepsza sytuacja widoczna była w województwie śląskim, w zachodniej Małopolsce oraz w rejonie Trójmiasta i Szczecina. Wysoka stopa bezrobocia w dużej mierze dotyczy terenów, na których funkcjonowały PGR-y [Zdrojewski 2001, s. 213].

Przeciętny poziom dochodów w gminach powiatów przygranicznych wynosił 1193 zł. Rozpiętość zróżnicowania w poszczególnych powiatach przygranicznych jest mała poniżej tej wartości średniej – od 835 zł w powiecie hrubieszowskim – i znaczna powyżej średniej – aż do 2885 zł w Świnoujściu. W przypadku opisu gmin analizowano dochody własne: są to łączne dochody gmin, średnie dla całego powiatu. W związku z tym zróżnicowanie nie jest tak znaczne jak w przypadku małych jednostek przestrzennych, jakimi są gminy. Na całym pograniczu wschodnim i na pograniczu z Rosją wartości mieszczą się w pierwszym przedziale –

1244 zł, tj. wokół wartości średniej. Przypadki dochodów wyższych pojawiają się sporadycznie na pograniczu południowym, zachodnim i w Trójmieście. Istotnie wyższe, poza podanym maksimum, były jedynie dochody w powiecie zgorzeleckim – 1618 zł, 1586 zł w Gdańsku i 1975 zł w Sopocie. Dochody powyżej 1400 zł otrzymywali mieszkańcy jeszcze czterech powiatów. Utrzymanie typowego podziału skali na pięć przedziałów nie było chyba w tym przypadku rozwiązaniem najwłaściwszym.

W zakresie wydatków z budżetów na edukację na obrazie ich przestrzennego zróżnicowania zaważył niski poziom miernika w Świnoujściu (10,7%). Wartość średnia w kraju wynosi 36,2%, a najwyższa obserwowana w powiecie lubaczowskim doszła do 48,3%. Generalnie brak w tym przypadku dużych różnic między gminami, ponieważ finansowanie szkół należy do zadań własnych gminy (por. [Niewiadomski 2000; Wysocka, Koziński 2000]) i do skali tych wydatków dopasowany jest budżet poprzez dotacje centralne [Znamiecka 1994, s. 163]. Można jedynie dodać, że najniższe mierniki (poniżej 30%) obserwowano jeszcze w atrakcyjnych turystycznie powiatach: kłodzkim, Jeleniej Górze i Sopocie, a także w Szczecinie i powiecie polickim.

Także w odniesieniu do finansowania ochrony zdrowia z budżetów gmin zróżnicowanie przestrzenne wskaźników dotyczące powiatów nie jest zbyt czytelne. Przy wartości średniej w kraju wynoszącej 15,7% wskaźniki powiatowe wahały się w przedziale od 3,5% w Świnoujściu do 23,4% w powiecie bartoszyckim. Połączenie obu tytułów wydatków powoduje, że najwyższy (powyżej 20%) odsetek wydatków w tej grupie obserwuje się w dziesięciu powiatach o wysokiej stopie bezrobocia. Niski poziom wydatków (do 10%) obserwuje się sporadycznie w ośmiu powiatach: w części powiatów śląskich, na Podhalu i jeszcze w kilku innych.

Ruch wędrowniczy ludności jest ściśle związany z sytuacją ekonomiczną i społeczną jednostki i zbiorowości [Latuch 1985, s. 307]. Migracje należy analizować kompleksowo z innymi zagadnieniami funkcjonowania państwa. Następstwa migracji są widoczne w długotrwałych procesach dotyczących populacji zbudowanych z migrantów lub w znacznym stopniu je tworzących [Zamojski 1995, s. 10]. Nawet jeśli ograniczono analizę do obszarów przygranicznych, to migracje miały także znaczenie dla ukształtowania zaludnienia tych terenów. Przygraniczne niegdyś uzdrowisko Jastrzębie Zdrój, dziś stutysięczne miasto, jest przykładem zbudowania miasta praktycznie od podstaw i zaludnienia go migrantami. Oczywiście istniały ku temu określone przyczyny. Na etapie koncentracji migrantów był to w tym miejscu chłonny lokalny rynek pracy (por. [Mirowski, Mrozowska 1992]). Po kilkudziesięciu latach Jastrzębie ma najwyższą stopę bezrobocia wśród przygranicznych powiatów województwa śląskiego⁶, a konsekwencje problemów na lokalnym rynku pracy wywołują powrotną falę migracji.

⁶ Dokładnie powiaty wodzisławski i grodzki Jastrzębie Zdrój; [www.stat...].

Z przykładów tych można wnioskować znaczne zróżnicowanie wewnętrzne w województwach istniejących w Polsce od 1999 r. W przypadku współczynników ruchu wędrownego współczynnik migracji był dodatni tylko w pięciu powiatach spośród 21 powiatów grupy województw wschodnich. Dotyczyło to czterech powiatów grodzkich i ziemskiego powiatu białostockiego. Koncentracja ludności w tym ostatnim i w powiatach grodzkich Bielegostoku i Suwałk oraz dodatnie w nich współczynniki migracji przeważały nad ujemnymi współczynnikami w sześciu pozostałych powiatach przygranicznych w tym województwie. Ujemnych współczynników występujących w pięciu powiatach przygranicznych w województwie lubelskim nie zrównoważyły natomiast wysokie dodatnie współczynniki migracji w powiatach grodzkich Białej Podlaskiej i Chełma. W powiatach wschodnich województwa podkarpackiego notowano wyłącznie ujemne współczynniki migracji.

O dodatnim współczynniku migracji przy granicy zachodniej zdecydowały migracje w pięciu powiatach z dwunastu, przy czym o wiele bardziej przyczynił się do tego najwyższy w kraju dodatni powiatowy współczynnik migracji w powiecie polickim niż niskie współczynniki dodatnie w powiatach grodzkich Szczecina, Świnoujścia i Gorzowa.

Z 27 powiatów przy granicy południowej osiem ma współczynniki dodatnie, a 19 – ujemne. Jednakże na wysokie ujemne saldo migracji i ujemny współczynnik największy wpływ (ok. 40%) miał najwyższy ujemny współczynnik w powiatach przygranicznych zaobserwowany w powiecie grodzkim Jastrzębia Zdroju. To także kolejny dowód na istotne znaczenie sytuacji na rynku pracy dla procesów ludnościowych oraz na ścisłą korelację z najwyższą stopą bezrobocia wśród powiatów przygranicznych województwa śląskiego.

Stabilizuje się współczynnik urbanizacji – miasta utraciły swą siłę przyciągającą ludność wiejską, zmniejszyła się zatem imigracja, a zapewne wzrosła emigracja z miast; oznaczać to może dwie tendencje: modę na mieszkanie pod miastem związaną z brakiem „dobrych” dzielnic w mieście, a często w ogóle terenów pod rozwijające się budownictwo indywidualne [Pfaffenberger, Chassé 1996, s. 37], oraz, zapewne istotniejszy, odpływ na wieś ludności zatrudnionej niegdyś w mieście, wynikający z trudnej sytuacji na rynku pracy.

To właśnie ludność Trójmiasta decydująco zaważyła na przeciętnie najwyższym zaludnieniu gmin przygranicznych na północy, choć trzeba przyznać, że jeśli chodzi o województwa północne, to zaludnienie w znacznej mierze koncentruje się w pasie nadmorskim⁷, czyli uwzględnienie w badaniu tym razem gmin jako podstawowych jednostek obliczeniowych ma w przypadku pasa nadmorskiego istotne znaczenie i uzasadnienie.

⁷ W byłych województwach nadmorskich – od elbląskiego do szczecińskiego – 65,7% ludności mieszka w gminach przygranicznych, a zatem w pasie nadmorskim.

Jeśli jednak ludność Trójmiasta (a także Szczecina) tak zaważyła na współczynnikach dla kilkudziesięciu gmin, to wydaje się, że gminy nie są najlepszą jednostką do badań, chociaż z analizy regionalnej jednego współczynnika gęstości zaludnienia też nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Ponadto jako hipotezę badawczą potraktowano to, że brak stabilnej jednostki podziału terytorialnego kraju zmusza do pewnych uproszczeń.

Należy jednak zwrócić uwagę na rolę niektórych powiatów przygranicznych. W wielu przypadkach szczególnie i jednolity poziom obserwowano w powiatach grodzkich. Tam, gdzie problem dotyczył istnienia lokalnych centrów rozwoju, było to szczególnie widoczne. W jednym przypadku – Jastrzębia Zdroju – reguła ta się nie potwierdziła. Miasto to ze względu na swój migracyjny rodowód prezentuje odmienny poziom wielu mierników niż reszta badanych powiatów grodzkich.

Jeśli spojrzy się łącznie na wartości skrajne analizowanych zmiennych, to można zauważyć, że często wyróżniały się takie powiaty, jak: suwalski, Sopot, Świnoujście, Białystok, Gdańsk, Krosno, gdański, bartoszycki, chełmski, nowosądecki. Wynika to z wielu przyczyn i nie są to jednostki jednorodne społecznie, ale w badaniu pojawiały się częściej niż inne. Były też przypadki powodujące utrudnienia w analizie prawidłowości przestrzennych, gdy poziom niektórych zmiennych bywał szczególnie odmienny w kilku tylko powiatach. Wpływało to na konstrukcję skali przedziałów, a w konsekwencji – na czytelność zróżnicowania przestrzennego badanych zjawisk.

7. Zakończenie

Specyfika przestrzennych badań porównawczych w pewnym sensie uśrednia czy też ujednolica przestrzeń i z takimi uśrednionymi ocenami poziomu rozwoju społecznego mieliśmy tu do czynienia. Natomiast istnienie na obszarach przygranicznych dużych i mniejszych miast zmienia poziom analizowanych zjawisk na terenie przygranicznym województwa czy podregionu. W przedstawionych w poprzednim punkcie fragmentach obszerniejszego badania ten wpływ miast był bardzo widoczny. W większości analizowanych mierników rozwoju społecznego pojawiały się informacje o szczególnym poziomie miernika w mieście. Były to różne miasta: i aglomeracje, jak Gdańsk i Szczecin, i małe miasta powiatowe, jak Cieszyn (powiat ziemski), czy były miasta wojewódzkie, jak Przemyśl i Biała Podlaska, lub też miasta niepełniące żadnych funkcji wobec otoczenia (powiaty grodzkie), jak np. Jastrzębie Zdrój, Sopot i Świnoujście. Ogółem wymienionych zostało 20 miast⁸, które uwzględniono w analizie poziomu rozwoju społecznego

⁸ Niezgodność między tab. 3, w której przedstawiono 19 wybranych miast, a wymienioną tu liczbą 20 miast wynika z faktu, że jedno miasto – Cieszyn (gmina miejska) – pojawia się w analizie gmin przygranicznych, natomiast nie jest to powiat grodzki i nie został uwzględniony w wykazie wybranych powiatów grodzkich. Cieszyn byłby najmniejszym spośród omawianych miast (36 350 mieszkańców). Z tą liczbą ludności nie spełniał kryteriów upoważniających do wyodrębnienia go jako powiatu grodzkiego, zgodnie z ustawą z 1998 r. [Ustawa z dnia 24 lipca...].

obszarów przygranicznych. Niektóre z tych miast wspomniano wielokrotnie, co oznacza, że obserwowana w nich sytuacja była szczególna, a więc ich wpływ na otaczające tereny przygraniczne mógł być najsilniejszy. Dotyczy to takich miast, jak:

- Szczecin, Świnoujście, Sopot (wymienione 9-krotnie),
- Krosno (wymienione 7-krotnie),
- Gdańsk, Białyсток, Jastrzębie Zdrój (wymienione 6-krotnie),
- Gorzów, Chełm, Biała Podlaska (wymienione 3-krotnie),
- Wałbrzych, Elbląg, Koszalin,
- Jelenia Góra, Przemyśl, Suwałki (wymienione 2-krotnie).

To wyliczenie ma jednocześnie charakter konkluzji tego opracowania. Badano w nim wpływ istnienia dużych i mniejszych miast na terenach przygranicznych i wpływ tych ośrodków miejskich na poziom rozwoju społecznego, mierzony systemem mierników. Wpływ ten, intuicyjnie wyczuwalny, można uznać za udowodniony, jeżeli miasta w przykładowych analizach były wymieniane wielokrotnie, przy czym nie zawsze muszą to być miasta największe. Częstokroć wysokość miernika na określonym odcinku pogranicza determinował poziom zjawiska obserwowany w lokalnym centrum administracyjnym, jakim była dawna czy obecna stolica województwa, lub nawet mniejsze miasto przygraniczne.

Literatura

- Barteczek A., *Uwarunkowania rozwoju gospodarczego województwa śląskiego*, Śląsk Opolski, PIN, Instytut Śląski w Opolu, nr spec. (43), Rok XI, 2001.
- Chojnicki Z., *Uwarunkowania rozwoju regionu nadgranicznego*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego województwa gorzowskiego*, t. 2, *Studia rozwoju i zagospodarowania przestrzennego*, red. J.J. Parysek, B. Gruchman, AE, Poznań 1998, s. 11.
- Czeike F., *Das Große Groner Wien Lexikon*, Verlag Fritz Molden, Wien-München-Zürich 1974.
- Definicje podstawowych pojęć z zakresu demografii*, GUS, Warszawa 1979.
- Die Grenzgebiete Österreichs*, Österreichische Raumordnungskonferenz (ÖROK), Schriftenreihe nr 7, Wien 1975, s. 11.
- Eser T.W., *Regionale Disparitäten in der mittel- und osteuropäischen Ländern und die Osterweiterungsstrategie der Europäischen Union*, Zentrum für europäische Studien, Universität Trier 1998, s. 28.
- Europe's Cities. Community Measures in Urban Areas*, European Commission, Luxemburg, s. 4.
- Europejska karta regionów granicznych i transgranicznych, część I, Preambula, DzU 1993 nr 61, poz. 287.
- Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, art. 2, par. 1.
- Felderer B., *Wirtschaftliche Entwicklung bei schrumpfender Bevölkerung*, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-Nowy York-Tokyo 1983, s. 34.
- Fic D., *Rozwój transgranicznej współpracy regionalnej w Europie*, [w:] *Polityka regionalna – doświadczenia i stan badań*, raport nr 20, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Warszawa 1996.
- Fic M., *Obszary przygraniczne w badaniach statystycznych*, materiały z seminarium „Regionalna statystyka transgraniczna”, Jachranka 1995.

- Gminy przygraniczne, Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze, 1997.
- Gminy w Polsce w 1996 r., GUS, Warszawa 1998.
- Heffner K., *Kluczowe problemy demograficzno-osadnicze obszarów przygranicznych Polska-Czechy*, PIN, IS, Opole 1998, s. 17.
- Hingel A.J., *Co-Development Across EC's External Borders*, [w:] *Baltic Europe in the Perspective of Global Change*, red. A. Kukliński, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 25.
- Indulis J., Kowaleski J.T., *Some Characteristics of the Ethno-Demographic Situation in Lithuania, Latvia and Estonia*, „Polish Population Review” nr 12, Warszawa 1998, s. 151.
- Informacyjno-infrastrukturalne uwarunkowania współpracy transgranicznej. Euroregion Bug*, t. 2, Wydawnictwo Norbertinum sp. z o.o., Lublin 1996, s. 24.
- Jalowiecki B., *Spoleczna przestrzeń metropolii*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 23.
- Jelonek A., *Regiony demograficzne Polski*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCLXXXV, Kraków 1971, zeszyt 30, Prace Geograficzne, zeszyt 52, Prace Instytutu Geograficznego.
- Klasik A., *Samorzady lokalne jako podmiot polityki restrukturyzacji gospodarki województwa katowickiego*, [w:] *Szanse i zagrożenia rozwoju samorządu terytorialnego*, Biblioteka Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, zeszyt 3, Katowice 1994, s. 177.
- Kolodziejki J., *Strategia równowazenia rozwoju podstawą koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju „Polska 2000 Plus”*, [w:] *Polska przestrzeń a wyzwania XXI wieku*, red. J. Kolodziejki, Biuletyn KPZK, zeszyt 176, PAN, Warszawa 1997, s. 39.
- Korenik S., *Rozwój regionu ekonomicznego na przykładzie Dolnego Śląska*, AE, Wrocław 1999, s. 14.
- Latuch M., *Demografia społeczno-ekonomiczna*, PAN, Warszawa 1985, s. 307.
- Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, UW, Warszawa 2001, s. 236.
- Lorych M., *Powstanie, działalność i etapy rozwoju drogowego przejścia granicznego w Kostrzynie nad Odrą*, [w:] *Studia porównawcze gospodarki pogranicza polsko-niemieckiego*, red. B. Gruchman, F. Walk, AE, Poznań 1997.
- Mierosławska A., *Wspieranie rozwoju regionalnego*, „Samorząd Terytorialny” 2001, nr 9/129(XI), s. 5.
- Mirowski W., Morozowa G.F., *Migracje do wielkich miast na tle procesów urbanizacji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Spoleczne problemy migracji do wielkich miast w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Mirowski, G.F. Morozowa, IFiS PAN, Warszawa 1992.
- Molenda J., *Podział terytorialny kraju. Podstawowe problemy*, [w:] *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. A. Piekara, Z. Niewiadomski, UW, Warszawa 1992, s. 231.
- Molendowski W., Ratajczak M., *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław 1998, s. 42.
- Mortimer-Szymczak H., *Głos w dyskusji*, [w:] *Spoleczne skutki restrukturyzacji przemysłu*, red. I. Lipowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994, s. 127.
- Niewiadomski Z., *Ustrój samorządu terytorialnego i administracji rządowej po reformie*, Difin, Warszawa 2000.
- Nowińska E., *Strategia rozwoju gmin: na przykładzie gmin przygranicznych*, AE, Poznań 1997, s. 15.
- Okólski M., Pajestka J., *Ludność i gospodarka świata*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 254.
- Okólski M., *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa*, KiW, Warszawa 1988.
- Parysek J., *Podstawy gospodarki lokalnej*, Wyd. UAM, Poznań 2001, s. 117.
- Pfaffenberger H., Chassé K-A., *Armut in einer ländlichen Region. Zentrum für europäische Studien 29*, Universität Trier, Trier 1996, s. 37.
- Powiaty w Polsce*, GUS, Warszawa 2003.
- Przeobrażenia demograficzne kraju i ich konsekwencje dla polityki społecznej*, red. L. Frąckiewicz, AE, Katowice 1998.
- Rączaszek A., *Spoleczno-demograficzne zróżnicowanie obszarów przygranicznych w Polsce*, AE, Katowice 2002.
- Rocznik Demograficzny 2004, GUS, Warszawa 2004.

- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004, GUS, Warszawa 2004.
- Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2003, GUS, Warszawa 2003.
- Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975, s. 251.
- Slaby T., *Systemy wskaźników społecznych w polskich warunkach transformacji rynkowej*, SGH, Warszawa 1994, s. 39.
- Sokolowski A., Zajac K., *Rozwój demograficzny a rozwój gospodarczy*, PWE, Warszawa 1987.
- Townsend R., *Jak zdobyć szklaną górę organizacji, czyli co robić, aby nie tłamsić ludzi i nie hamować rozwoju*, KiW, Warszawa 1974, s. 33.
- Trosiak C., *Pogranicze polsko-niemieckie po drugiej wojnie światowej*, Uniwersytet A.M., Poznań 1999, s. 21.
- Ursachen des Geburtenrückgangs – Aussagen, Theorien und Forschungsansätze zum generativen Verhalten*, red. M. Wengen, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1979, s. 155.
- Ustawa z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, DzU 1990 nr 78, poz. 461.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, DzU 1998 nr 96, poz. 603.
- Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych, DzU 1972 nr 49, poz. 312.
- Weber A., *Standortwahl und Unternehmensbesteuerung in der Europäischen Union. Schriftenreihe des Zentrums für europäische Studien, Band 36*, Universität Trier, Trier 1998, s. 5.
- Weber E., *Gegenstand, Stellung und Aufgaben der Bevölkerungsgeographie*, [w:] *Probleme der Bevölkerungsgeographie*, red. W. Kuls, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1978, s. 59.
- Wingen M., *Vorüberlegungen zu einer Typologie familienpolitischer „Grundmuster“*, [w:] *Leitbilder für Familie und Familienpolitik*, red. R. von Schweitzer, Duncker & Humboldt, Berlin 1981, s. 13.
- Winiarski B., *Rozwój regionalny w perspektywie europejskiej*, [w:] *Problemy rozwoju regionalnego w polityce ekonomicznej*, red. B. Winiarski, AE, Wrocław 1994, s. 15.
- www.stat.gov.pl.
- Wysocka E., Koziński J., *Strategia rozwoju regionalnego i lokalnego po reformie administracyjnej państwa*, Difin, Warszawa 2000.
- Zamojski J.E., *Migracje i społeczeństwo*, PAN, Warszawa 1995, s. 10.
- Zdrojewski E.Z., *Rozmiary i stopa bezrobocia w układzie nowych województw*, [w:] *Wpływ integracji europejskiej na przemiany strukturalne obszarów o wysokim bezrobociu*, Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Zarządzania nr 7, Politechnika Koszalińska, Koszalin 2001, s. 213.
- Zimmermann K.F., *Economic Theory of Optimal Population*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paryż-Tokio 1989.
- Znanięcka K., *Komunalne podmioty pośrednictwa finansowego*, [w:] *Szanse i zagrożenia rozwoju samorządu terytorialnego*, Biblioteka Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, zeszyt 3, Katowice 1994, s. 163.

THE MEANING OF SELECTED CITIES FOR CROSS-BORDER AREA DEVELOPMENT

Summary

The study points at the significance of big cities for the level of regional development. The area of research covered the territories close to the country's border. Regardless of the means of identification of the borderland there are big cities belonging to these areas. The question of the

settlement network of the country was also taken into account in the introduction to the analysis. The spatial development's level was based on the analysis of the measures. Another set of measures (15) was applied to examine the frontier communes and another one (20) to examine the administrative districts contiguous to the country's border. The set of measures was forced by the GUS's mode of data publication for the units of administrative division of the country. These publications for communes and administrative districts do not always refer to the same issues. Within the border area there were 20 cities identified of 36 - 460 thousand inhabitants. These cities emerge in the discussion of the levels of the particular measures, when the extreme values are being discussed. Big cities then unambiguously influence the assessment of the social development's level of examined areas.